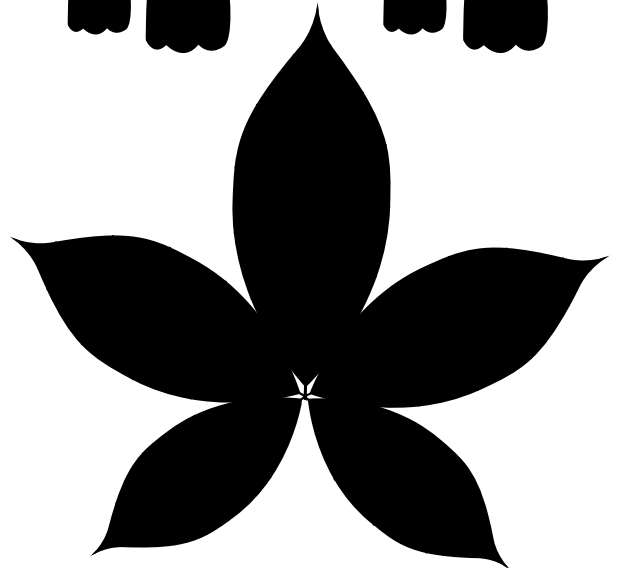
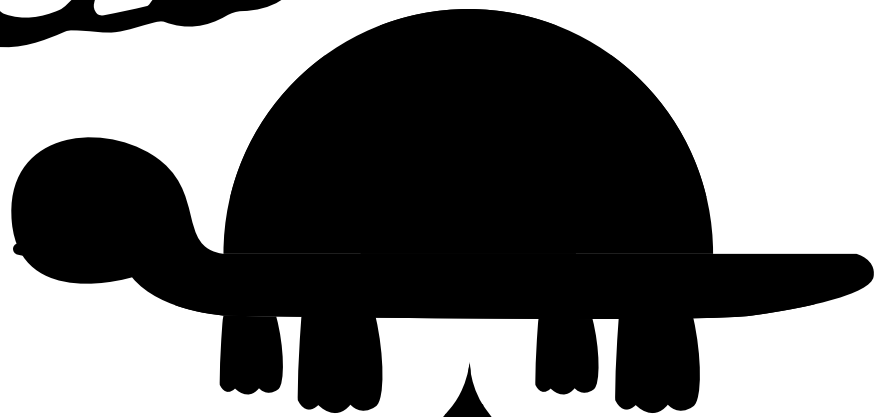
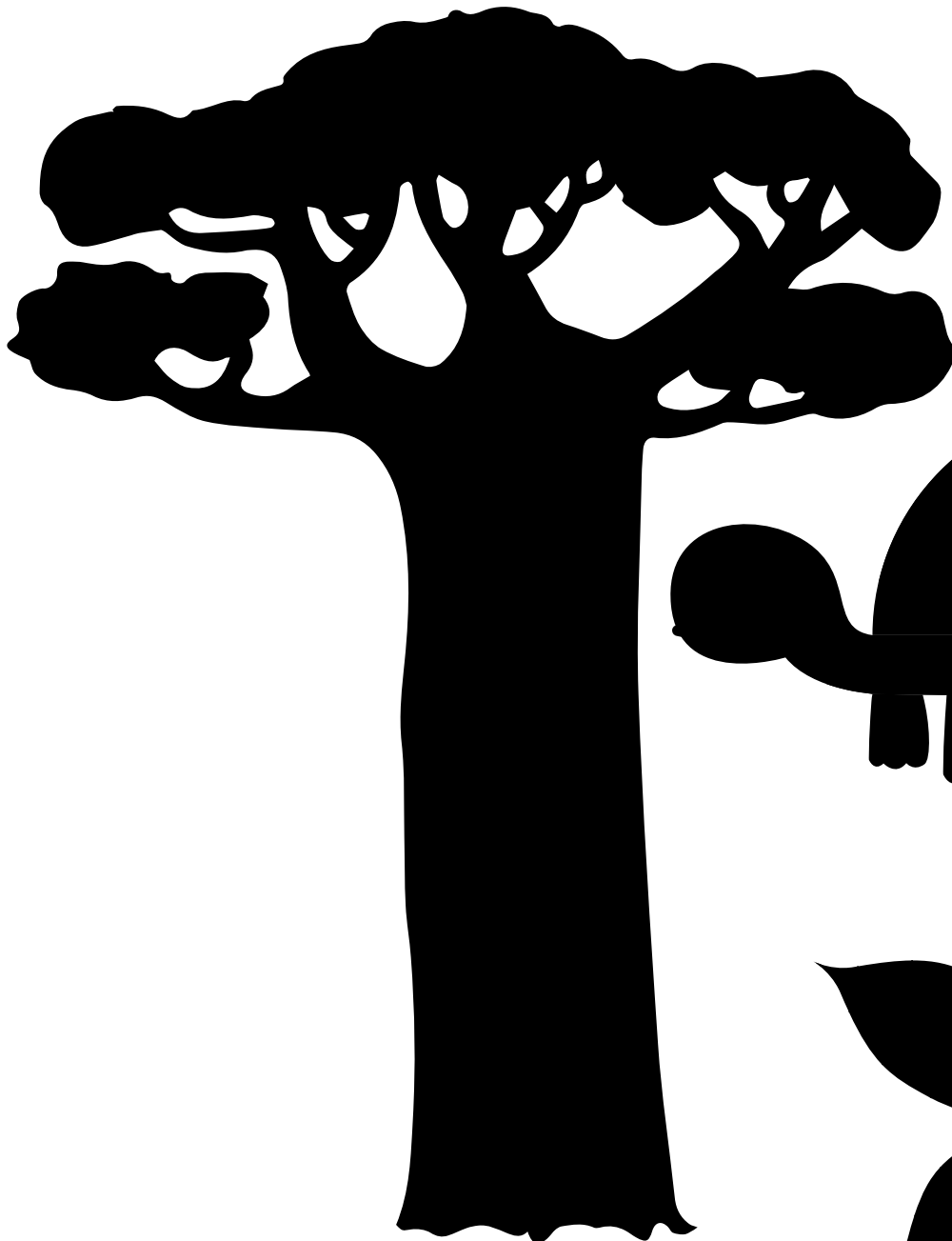
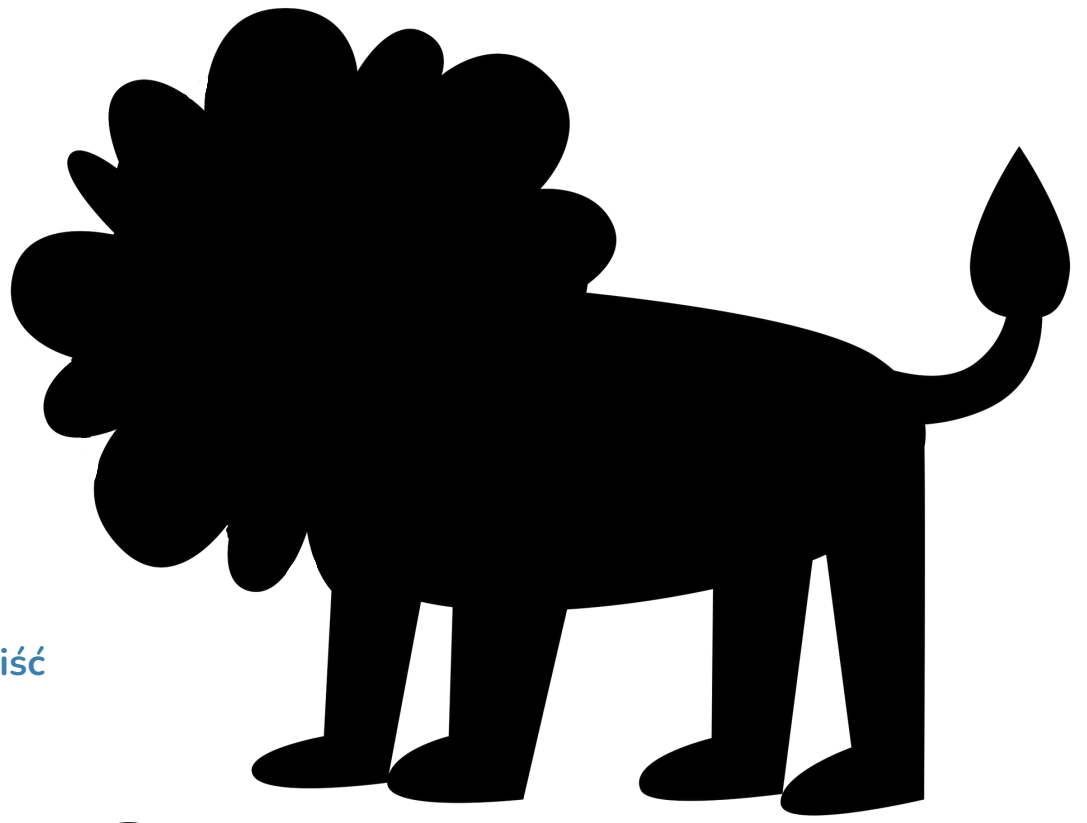


Lew Leo i Tańczący Liść
szablony do pobrania



Bajka: „Lew Leo i Tańczący Liść”

Postacie na patyczkach: Lew Leo i Żółw

Rekwizyty na patyczkach: Drzewo Baobab, Liść

Scena gotowa? Zaczynamy!

Na scenie pojawia się **Lew Leo**, chodzi tam i z powrotem.

Narrator: Leo chodzi tam i z powrotem, zniecierpliwiony i znudzony. Co chwilę rozgląda się we wszystkie strony z lekkim rozczarowaniem – jakby czegoś wypatrywał, ale nic ciekawego nie mógł znaleźć.

Leo (zniecierpliwionym głosem): Ale tu nudno! Nic się nie dzieje! Chyba. pobiegnę na drugą stronę sawanny – może tam będzie coś ciekawego!

Na scenę wkracza powolnym krokiem **Żółw**.

Narrator: Tymczasem z oddali, krok po kroku, powoli nadchodzi Żółw, jakby miał na wszystko czas.

Leo: Hej, Żółwiu! Dlaczego zawsze tak wolno chodzisz?

Żółw: Bo lubię wszystko dokładnie obejrzeć. Wtedy nic mnie nie omija.

Leo podbiega w podskokach do Żółwia.

Leo: Ale przecież tak nic nigdy nie zobaczysz ciekawego! Wszystko już będzie dawno za tobą!

Żółw (z uśmiechem w głosie): A może właśnie odwrotnie?

Leo: Jak to odwrotnie?

Na scenie wyrasta wielki baobab.

Żółw: Wystarczy czasem poczekać. Spójrz na ten baobab.

Narrator: Lew Leo spogląda na to piękne drzewo.

Leo: Baobab jak baobab, nic ciekawego.

Narrator: Nagle lekki podmuch wiatru zrywa z korony drzewa liść, który zaczyna wirować i tańczyć w powietrzu. Słychać ciche „Szuuu, szuuu, szuuu...”

Leo (zachwyconym głosem): Ooo! Zobacz, Żółwiu! Zobacz! Ten liść...

Żółw: Piękny prawda?

Leo: Jak on tańczy!

Leo i Żółw przyglądają się tańczącemu liściowi. Słychać ciche „Szuuu, szuuu, szuuu...”

Narrator: Leo nie może oderwać wzroku od tańczącego liścia. Jego oczy robią się większe i coraz bardziej zamyślane.

Leo (zamyślony): Może wszystko mi umyka, bo ciągle biegam i biegam?

Żółw: Bieganie jest fajne, ale czasem warto się zatrzymać, żeby coś zobaczyć.

Narrator: Żółw kiwa głową ze zrozumieniem i rusza przed siebie. Leo rusza za nim.

Leo (radośnie): Masz rację, Żółwiu. Może dziś pójde trochę wolniej.

Narrator: Idą bez pośpiechu, jeden obok drugiego. I tak tego dnia Lew Leo nauczył się, że czasem warto zwolnić, aby zobaczyć więcej.

Koniec

Morał: Czasem warto się zatrzymać, żeby zobaczyć coś pięknego.

